

M.B.  
L.W.

Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 20 września 1969 roku

Rok XXIV Nr 224 (6578)



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Manewry wojsk Układu Warszawskiego na terenie Polski

Zgodnie z planem szkolenia zjednoczonych sił zbrojnych państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, w trzeciej dekadzie września, odbędzie się na terytorium Polski wspólne manewry armii sojuszników, w których udział wezmą wydziałowe wojska sił zbrojnych ZSRR, CSRS, NRD i PRL.

## Na terytorium Libii nie będzie baz USA i Wielkiej Brytanii

Premier Libii, Mahmud el Maghrabi oświadczył w czwartek, że nowy rząd nie przedłuży umów z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, w sprawie posiadania przez te kraje baz wojskowych na terytorium Libii.

## Nixon anulował powołanie do armii 50 tys. rekrutów

Prezydent Nixon anulował powołanie do armii 50 tys. rekrutów, co było przewidziane na miesiąc listopad i grudzień. Sekretarz obrony USA, Laird ogłosił, że przewidziane na październik powołanie do wojska 29 tys. żołnierzy zostanie rozłożone na 3 ostatnie miesiące br.

## 75 lat polskich barwników

10 miejsce w świecie Polsko-czechosłowackie kontakty handlowe

Polski przemysł barwnikarski obchodzi w bieżącym roku 75-lecie swej działalności. Startowali w 1894 r. produkcja barwników w świecie wynosiła 225 tys. ton, to do Polski zaledwie 2 tys. ton. Do dnia dzisiejszego nastąpił ponad czterokrotny wzrost produkcji, lata zaś następane przyniosła nie tylko po ważny wzrost, lecz także wyraźne jej unowocześnienie.

## Z udziałem kierownictwa władz partyjnych i państwowych

# IV Krajowy Kongres ZBoWiD rozpoczął obrady w stolicy

## Przedstawiciele trzech pokoleń polskich żołnierzy i rewolucjonistów na sali obrad

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczął w Piątek dwudniowe obrady IV Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Na obrady przybyło 1.086 delegatów reprezentujących ponad 300-tysięczną rzeszę członków związku przedstawicieli trzech pokoleń polskich żołnierzy i rewolucjonistów.

Wśród uczestników kongresu, którzy w 1917 r. walczyli o władzę rad, powstańcy śląscy i wielkopolscy, działacze komunistyczni, socjalistyczni, ludowcy i demokraci — uczestnicy walk o prawa ludu w okresie międzywojennym, członkowie ochotniczych Brygad Republikańskiej Hiszpanii. Są żołnierze wszystkich frontów, na których toczyła się wojna z hitleryzmem.

Toujas, delegacje żołnierzy korpusu pancernego Armii Radzieckiej, oddziałów, które wywoływały hitlerowski obóz śmierci Majdanek, przedstawiciele Związku Kombatantów w Jugosławii (SUBNOR) i związków kombatanckich Francji.

W sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczął w Piątek dwudniowe obrady IV Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Wśród uczestników kongresu, którzy w 1917 r. walczyli o władzę rad, powstańcy śląscy i wielkopolscy, działacze komunistyczni, socjalistyczni, ludowcy i demokraci — uczestnicy walk o prawa ludu w okresie międzywojennym, członkowie ochotniczych Brygad Republikańskiej Hiszpanii.

## Wywiad z min. E. Sznajdrem na temat sytuacji rynkowej

# Pogłoski o podwyżce cen artykułów spożywczych i przemysłowych są bezpodstawne

Redaktor gospodarczy PAP przeprowadził wywiad z ministrem handlu wewnętrznego Edwardem Sznajdrem — na temat aktualnej sytuacji rynkowej.

Wobec nie sprzyjających warunków atmosferycznych spowolnionych susza, w lipcu i sierpniu br. nastąpił spadek produkcji mleka, w związku z czym plan skupu nie mógł zostać wykonany.

Dzisiaj, w gmachu „Chemicoloru” otwarta zostanie z okazji polsko-czechosłowackiej wystawy barwników i środków pomocniczych. Ze strony czechosłowackiej wystawcą są Zakłady Chemii Przemysłowej z Pardubic, będące wytwórcą 75 proc. ogólnej produkcji barwników w Czechosłowacji.

## Naser chory

Prezydent Naser otrzymał tydzień temu depesz od obywateli ZRA i innych krajów życzących mu szybkiego powrotu do zdrowia.

## 30 lat temu Kroniki wrześniowych dni

20 września 1939 r. Niemcy przystępują do likwidacji ostatniego ośrodka polskiego oporu na Wybrzeżu — rejonu umocnionego Hel. Tego dnia rusza pierwsze natarcie lądem na Hel. Niemcy atakują pod Chalupami i Władysławowem, ale obrońcy Helu zatrzymują wroga.

# Przemówienie A. Gromyki na sesji ZO NZ

W przemówieniu wygłoszonym w piątek na forum XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, radziecki minister spraw zagranicznych, A. Gromyko zwrócił się z wnioskiem do sekretarza generalnego ONZ o wpisanie na porządek dzienny obrad sesji sprawy „konsolidacji bezpieczeństwa międzynarodowego”.

## Spotkanie Nixon — Gromyko

Prezydent USA Nixon wyjechał w czwartek wieczorem w nowojorskim hotelu „Waldorf Astoria” przyjęcie na cześć wszystkich szefów misji akredytowanych przy ONZ.

## Zmiany personalne w armii ZRA

Dziennik „Al-Ahram” pisze w piątek, że zmiany ogłoszone na niektórych stanowiskach dowódczych w armii egipskiej mają na celu wprowadzenie do dowództwa młodszych, energicznych ludzi.

## Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„ŁÓDŹ, KTÓRA ODCHODZI” — to nowy, ciekawy cykl „PANORAMY”. Będzie to stałe felietony poświęcone naszemu miastu, jego architekturze i zabytkom.

EDWARD MILLER w artykule „PRZEDWYBORCZY KONTRENDANS” omawia kampanię wyborczą w NRF. — Nie można nie dostrzec w NRF sił, które starały się odejść od coraz bardziej i jawniej występujących grupowań skrajnej prawicy.

MAREK REGEL komentuje ostatnie wydarzenia w Brazylii. Odbiły się one głośnym echem w opinii światowej.

JERZY WILMAŃSKI w felietonie „DRAPAC W NIE SWOJA NOGĘ” pisze o ludzkich pomyłkach. Bardzo ciekawie i dowcipnie napisane.

„TATO, JA CHCE JESĆ” — to artykuł HALLNY AGATOWICZ o problemie alimentacyjnym. — „Gdy sytuacja rodziny jest trudna, a oczekiwanie na alimenty przeciąga się, PKPS udziela pomocy materialnej. Nosi ona formę zaliczki w wysokości 75 proc. zasądzonych alimentów.”

O planach architektów na najbliższą przyszłość pisze autor artykułu — „MIASTO NA DNI OCEANU”. Czyżby oziwolek zamierzał żyć pod wodą?

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK w publikacji „Delfin nasz brat” pisze o ciekawych zwyczajach tych zwierząt.

POZA TYM W NUMERZE: „List z Syrenką”, „Parada Gwiazd”, „Jacy jesteście?”, „Szkła przynoszące jasność”, humoreska dla studentów, fraszki, i wiele innych atrakcyjnych materiałów. JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”!

# Najlepiej pojęta służba dla kraju i narodu

## naczelnym zadaniem ZBoWiD

# Przemówienie M. Moczara

Mieczysław Moczara podkreślił na wstępie, że w okresie minionych 5 lat aktywność ZBoWiD-owców była żywo zaangażowana w społeczny i polityczny rozwój państwa, uczestnicząc aktywnie w wydarzeniach mobilizujących całe społeczeństwo wokół partii, jej polityki, jej programu. Energiję do intensywnego działania w szeregach organizacji ZBoWiD-owcy czerpali ze swych wczorajszych zwycięstw, jako byli uczestnicy i organizatorzy walki z faszyzmem.

ZBoWiD-owcy czerpali siłę i energię do działania w minionie kadencji — stwierdził mowa — ze społeczeństwa i politycznej działalności, uczestnicząc aktywnie w wydarzeniach mobilizujących całe społeczeństwo wokół partii, jej polityki, jej programu. Energiję do intensywnego działania w szeregach organizacji ZBoWiD-owcy czerpali ze swych wczorajszych zwycięstw, jako byli uczestnicy i organizatorzy walki z faszyzmem.

W ramach Frontu Jedności Narodu, w tworzeniu nowych wartości ideowych, moralnych i materialnych, w kształtowaniu obywatelskich postaw. Ożywienie działalności ideowo-wychowawczej i uzyskanie w tej dziedzinie wyników — oświadczył prezes ZBoWiD — zadaniem do najbliższej kadencji jest: zacieśnienie i umocnienie więzi z młodzieżą, z młodzieżą w szczególności, z młodzieżą w szczególności, z młodzieżą w szczególności.

Bilansując przebytą drogę — powiedział dalej prezes ZBoWiD — możemy powiedzieć z zadowoleniem, że w okresie jakiego upłynął od ostatniego kongresu, mamy do odnotowania szereg ciekawych rezultatów. Najważniejsze jest to, że w naszej pracy staraliśmy się stworzyć atmosferę szacunku dla kombatantów. Trochę o sprawie ludzkiej naszych członków była i jest jedną z podstawowych zasad naszej działalności.

M. Moczara stwierdził następnie, że troszcąc o wypełnienie po winności wobec zrywających bojowników o wolność i demokrację, towarzyszyła pamięć o tych, którzy nie doczekali dnia wyzwolenia.

M. Moczara podkreślił również potrzebę zacieśnienia i poszerzenia dotychczasowych kontaktów organizacji ZBoWiD-owskiej z polskimi kombatantami II wojny światowej, zamieszkałymi na wszystkich kontynentach świata. Nie jest to potrzeba jednostronna. Zgłaszając ją liczni Polacy — kombatanci, a szczególnie ci, którzy odwieźli po wielu latach swoją ojczyznę. To, co zobaczyli, zaszkodziło i zafascynowało ich. Niejednemu dało powód do dumy z tego co polskie, co ojczyznie — powiedział M. Moczara — niejednemu znow powód do żalu nad minionym czasem, kiedy to Polskę określano jako kraj za żelazną kurtyną. Lecząc wszystkim Polakom uczucia i dążenia, wiadomo, kto i dlaczego skazuje nasz kraj i jego budowniczych. Wiadomo, że to głównie „Wolna Europa”, będąca narzędziem politycznej dywersji, finansowana z tych samych źródeł co bomby i napalm rzucające na wioski i miasta wietnamskie.

M. Moczara poinformował, że w okresie minionych 5 lat rzesze członkowskie ZBoWiD wzrosły o ponad 120 tys. osób. Organizacja ZBoWiD-owska skupia obecnie około 300 tys. członków. Zachowując wyraźnie w naszej pracy związkową ideową przynależność — kontynuował mowa — ciągle mieliśmy w polu widzenia konieczność wypracowania takich warunków i stworzenia takiego klimatu, aby każdy ZBoWiD-owiec, niezależnie od tego, na jakim froncie II wojny światowej przyszło mu walczyć z hitleryzmem, niezależnie z jakim środowiskiem ruchu oporu związaną była jego aktywna walka z okupantem, uważał Związek Bojowników za swoją rodzinę. Staraliśmy się i w dalszym ciągu usilnie staramy się o wytworzenie takiej atmosfery wewnątrz związku, która interesowałaby nasze rzesze członkowskie w imię najlepiej pojętej służby dla kraju i narodu.

W końcu tej części swego wystąpienia, mowa zacytował słowa W. Gomułki, wypowiedziane na I zjeździe uczestników walki zbrojnej, który odbył się 1-2 września 1945 r.: „Tak jak byliście najdzielniejszymi żołnierzami Polski — dzisiaj musicie być jej najlepszymi budowniczymi — mówić wówczas W. Gomułka. — Wy, którzyście przeszli twarde życie żołnierskie, którzyście przeszli przez ogień straszliwej wojny — macie największą hartu i wytrzymałości. Odrodzona demokratyczna Polska leży na was w pracy i walece, jako na najlepszych swoich synów”.

M. Moczara podkreślił, że wskazania zawarte w tych słowach są nadal aktualne. Z tym samym sumieniem — zakończył swe wystąpienie — prezes ZBoWiD — powiadamiamy naszą partię, że siły jakie posiada każdy z nas — pragniemy oddać naszej Ludowej Ojczyźnie.

M. Moczara wskazał dalej, że w wyniku historycznego procesu integracji swych szeregów ZBoWiD stał się aktywną organizacją społeczno-polityczną, rzetelnie pomagającą partii — kierowniczej sile społeczeństwa

złowisko swojego ataku. Nadal prawdopodobnie nie wystąpią Lubania i Studnierz. Również w niedzielę, Łódźki Włókniarz gra w Mielcu z rewalacją tegorocznego sezonu, beniaminkiem — Stalą. Nadal w łódzkiej drużynie nie wystąpią Rajski i Garkut, natomiast uprzykrzona jest już sprawa z defensywą, gdzie grają już Bednarek i Chodakowski. Pozostałe spotkania: Arkonia — Garbarnia, Gdynia — Śląsk, Górnik — ROW, Hutnik — Motor, Urania — Olimpia, Zawisza — Unia.

M. Moczara wskazał dalej, że w wyniku historycznego procesu integracji swych szeregów ZBoWiD stał się aktywną organizacją społeczno-polityczną, rzetelnie pomagającą partii — kierowniczej sile społeczeństwa

### SPORT

## Na wszystkich frontach grają piłkarze

Na wszystkich szczeblach lig i klas piłkarskich rozegrane zostaną kolejne mecze mistrzowskie. Omawianie ich zaczniemy od ekstraklasy. Najciekawsze spotkanie rozegra na zostanie w Sosnowcu, gdzie Ruch spotka się z Zagłębiem. Pozostałe mecze: Katowice — Polonia, Stal — Cracovia, Szombierki — Gwardia, Wisła — Odra. Jutro, o godz. 11, na stadionie przy Al. Unii 2, ŁKS gościć będzie Unię Tarnów. Łódzianom potrzebne są punkty, by nie stracił kontaktu ze ścisłą czołówką. Unia po dobrym ubiegłym sezonie, ostatnio nie gra najlepiej, dysponuje jednak młodym i szybkim zespołem. ŁKS stać na pokonanie Unii i zdobycie na własnym terenie dwóch punktów pod warunkiem uwierzenia w możliwości swojego ataku. Nadal prawdopodobnie nie wystąpią Lubania i Studnierz.

### W telegraficznym skrócie

★ Kolarze Ogniwa Szczecin zdobyli Puchar Polski. Drużyna Widzewa zajęła 3 miejsce. ★ W mistrzostwach CRZZ w pięć różnych drużyn Anilany zajęła drugie miejsce. ★ W meczach o Puchar Zdobywców Pucharów, Rapid przegrał z Vicerodą (Hiszpania) 1:3. ★ Wycięg kolarski Tour de l'Avenir zakończył się zwycięstwem kolarzy Szwajcarii. Polska zajęła 5 miejsce. ★ W meczu towarzyskim siatkarki łódzkiego Startu pokonały przygotowującą się do mistrzostw Europy drużynę narodową juniorek Polski 3:1. ★ W pierwszym dniu turnieju koszykarskiego o puchar CRZZ, ŁKS pokonał Skrę Warszawa 97:84, a Spółem zwyciężyło Widzew 78:71.

### SPORT

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Była łodzianka M. Sarna-Sałacińska złota medalistką J. Sidło trzeci w oszczepie

Wyjątkowo miłą niespodzianką sprawiła nam wczoraj w Atenach była łodzianka, Mirosława Sarna-Sałacińska, która w skoku w dal zdobyła złoty medal i stanęła na podium z dwiema koleżankami. Raz jeszcze na stadionie w Atenach odegrany został Mazurek Dąbrowskiego. Sarna skoczyła 4,49, zwyciężając wszystkie pozostałe najlepsze zawodniczki Europy. Drugą niespodzianką sprawili weterani stadionów sportowych świata, Janusz Sidło, który w rzucie oszczepem nie zdobył oprawda złotego medalu, ale wywalczył trzeci miejsce. Poziom tej konkurencji był wyjątkowo wysoki — wyższy niż na ostatnim Olimpiadzie. Mistrzem został faworyt J. Lusia, który rzucił fantastycznie daleko — 91,52. Na wyróżnienie w tej konkurencji zastąpił młody nasz oszczepnik W. Sierański, który wynikiem 79,74 zajął szóstą piątą miejsce. Natomiast Wł. Nikić sprawił nam zawód, zajmując 8 miejsce wynikiem 77,48. Dziś dalszy ciąg mistrzostw z udziałem naszych reprezentantów.

### Dziś wielka impreza rozrywkowo-sportowa na stadionie przy Al. Unii

Dziś, o godz. 15, na stadionie ŁKS przy Al. Unii rozpocznie się wielka impreza rozrywkowo-sportowa MO. Nie wiemy czy pierwsze boisko wybiegną reprezentacje piłkarskie prasy i MO, czy też impreza rozpocznie się od pokazu zespołów milicyjnych.

Skok w dal kobiet — 1) M. Sarna (Polska) 6,49, 2) V. Viscopolo (Rumunia) 6,45, 3) B. Bertelsen (Norwegia) 6,44, 4) D. Jorgowa (Bulgaria) 6,21, 5) T. Byczkova (ZSRR) 6,29, 6) Maureen (W. Brytania) 6,28.

200 m kobiet — 1) J. Vogt (NRD) 2:2, 2) R. Meissner (NRD) 2:3, 3) V. Pat (W. Brytania) 2:3, 4) W. van den Berg (Holandia) 2:5, 5) G. Meyer (Francja) 2:7, 6) M. Goth (Rumunia) 2:9.

Oszczep mężczyzn — 1) J. Lusia (ZSRR) 91,52, 2) P. Nevala (Finlandia) 89,58, 3) J. Sidło (Polska) 82,90, 4) G. Kulcsar (Węgry) 81,10, 5) W. Sierański (Polska) 79,74, 6) J. Dennis (ZSRR) 78,74, 7) E. Kuntti (Finlandia) 77,48, 8) Wł. Nikić (Polska) 77,48.

### Plenum ZG Związku Włókniarzy

## Człowiek nie maszyna...

Chodzi o to, aby pracownik chciał i mógł dobrze pracować, a na dodatek, był z tego zadowolony. On i jego otoczenie. Tak by można w uproszczeniu przedstawić główne sensy obrad wczorajszego plenum ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, poświęconych problematyce ideowo-wychowawczej, które odbyły się z udziałem m. in. sekretarza CRZZ — W. Adamskiego i ministra przemysłu lekkiego — T. Kuśnickiego. Można powiedzieć, że referat jaki wygłosiła przewodnicząca obrady przewodnicząca ZG — B. Natarska, a także dyskusja i uchwała, precyzują kierunki działalności związku w dziedzinie umacniania socjalistycznych zasad współpracy. Precyzują — na podstawie analizy aktualnej sytuacji na tym odcinku.

Tak więc stwierdzono postęp w rozwoju tzw. bodźców moralnych, sprzyjających kształtowaniu właściwej atmosfery w pracy i wyrobieniu w pracownikach — postawy współzawodniczej. Istnieje już wiele zakładów, które stosują godne pochwale formy wyrabiania szacunku i uznania naprawa zasłużonymi pracownikom. Można tu wymienić np. współzawodniczość o tytuł „Najlepsze go w zawodzie”, powiązane z zespołową oceną osiągnięć i postawy osób walczących o ten tytuł i wpisaniem zwycięzcy do tzw. „księgi wyróżnień”, a także — z różnymi przywilejami jakie płyną z tego tytułu, współzawodniczość o tytuł „Przewodnika Pracy Socjalistycznej”, o tytuł BPS i in.

W niektórych zakładach, troszcąc o zasłużonych, towarzyszy troska o nowo przyjmowanych. W celu ułatwienia adaptacji społeczno-zawodowej otrzymują oni specjalne informatory, wypełnione m. in. podstawowymi wiadomościami o zakładzie i sposobach pracownika. Powyższe, zacytowane jedynie przykładowo formy „wiązań” pracownika z zakładem, należy doskonalić i rozwijać, podobnie jak współzawodniczość w pracy czy ruch racjonalizatorski. Również to, co zostało wspomniane, nie jest ostatecznym słowem. W dalszym ciągu występuje wiele czynników utrudniających ukształtowanie prawidłowej atmosfery w pracy, a wiążących się głównie z podstawowymi brakami w organizacji pracy. Znajduje to m. in. odbicie w „umilowaniu” przez niektórych kierowników kar reżymowych — jako skuteczny środek na wszystko, a także w skargach i zażaleniach płynących do ZG i zarządów okręgowych Związku Włókniarzy. Spośród nadesłanych w r. ub., ok. 70 proc. (tj. ponad 2 tys.) uznano za słuszne. Większość z nich dotyczyła bowiem naruszenia podstawowych uprawnień pracowniczych. Niejednokrotnie powstaje np. w wyniku stosowania nieprawidłowych norm, niejednakowość w zakresie organizacji stanowiska roboczego. „Nie ma gorzej kości niż gody niż brak surowca” — stwierdziła jedna z dyskusantek. „Nie ma gorzej rzeczy niż mój sier, który nie ma kim robić — bo brak ludzi” — stwierdził ktoś inny. „Nie ma lepszego sposobu na „zła krew” wśród załóg, niż przetrzymywanie ludzi z zakładu do zakładu w jednym okresie a w następnym — poszukiwanie nowych po województwie łódzkim — obiecując

### Plenum ZG Związku Włókniarzy

## Człowiek nie maszyna...

złote góry”. Wszystkie te „zażegnienia” i ich wpływ na atmosferę pracy są znane. A znajomość stanu rzeczy to podobno połowa sukcesu... Z punktu widzenia prawidłowego kształtowania stosunków w pracy, wyłania się aktualnie problem kształtowania struktury załóg w obliczu modernizacji. Chodzi tu zarówno o całą powiększającą się grupę ludzi, którzy wymagają przesunięcia do prac leżących, jak i o doszkalanie załóg (21 proc. przemysłu lekkiego ma nieukończoną szkołę podstawową, 56 proc. — wykształcenie podstawowe) a także — przekwalifikowywanie. Jeśli dźwiarce z 25-letnim stażem, daje się do wyboru albo pracę sprzątaczkę, albo opanowanie w ciągu dwóch tygodni (!) obsługi akuracji nowoczesnych maszyn, które akurat przysięły do zakładu, to trudno oczekiwać raz — dobrej atmosfery, a dwa — efektywności ekonomicznej z tytułu wprowadzania nowej techniki.

Przykład ten ilustruje fakt, iż atmosfera pracy jak najściślej łączy się z intensyfikacją i efektywnością naszej gospodarki, a więc — z realizacją uchwały II Plenum. Bardzo silnie podkreślił to w swym wystąpieniu minister T. Kuśnicki. Jesteśmy w centrum dyskusji nad planem na rok 1970 i planem przyszłej pięcioletki. Wymaga to wytworzenia wśród załóg właściwego klimatu tym bardziej, że zadania na rok przyszły, które w tych dniach będą poddane ponownej analizie na wszystkich szczeblach, nie są łatwe. Proponuje przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w zakresie wydajności pracy są niższe o 2 proc. niż wycieczne resortu, zaś zadania dotyczące wzrostu zatrudnienia — o 10 tys. wyższe. Doprowadzenie do właściwych proporcji, uczyni plan wprawdzie bardzo napiętym, ale — realnym, stwierdził minister. Również i koniec roku obecnego wymaga analizy sytuacji i mobilizacji wszystkich sił. Zagrożony jest bowiem w szczególności plan roczny przemysłu bawełnianego i dziewiarskiego.

Wszystko to raz jeszcze potwierdza tezę o konieczności maksymalnego wykorzystania czasu pracy człowieka i maszyny. Pamiętając równocześnie, że człowiek — to nie maszyna. Nawet najlepsze przygotowanie za wodowe nie pomoże, jeśli na stanowisko robocze nie będzie dostarczone to, co potrzeba robotnikowi do pracy. Nawet najlepsze koncepcje wezmą w łeb, jeśli nowe maszyny nie będą pracować tak jak mogą i powinny. A zdarza się w niektórych fabrykach i tak, że z różnych przyczyn w ogóle przez jakiś czas — stoją nieruchomo. Tak więc — jak wynika również z wypowiedzi W. Adamskiego, dalekosieżne cele modyfikacji naszej gospodarki i trzeba sprzącać z poprawą szerego rozumianych warunków pracy ludzi pracy. Też szansa, jaką stwarza obecny okres, ruch zawodowy nie może przegnać. Produkcja — by i wychowanie to nieroz

zerwalna jedność, a zagadnienie atmosfery w pracy nabiera szczególnej wymowy właśnie w obliczu manewru gospodarczego. Dlatego też prawidłowe stosunki między ludźmi muszą być liczącym się kryterium oceny działalności dyrekcji i kierownictwa każdego zakładu.

L. DRYLL

### Senat zatwierdził żądania Pentagonu

Senat USA zatwierdził w czwartek 81 głosami przeciwko 5 ustawie przyznającą kwotę 1,98 mld dolarów na cele militarne — budowę samolotów, rakiet, jednostek morskich, pojazdów wojskowych, a także kontrolerskiego systemu antyrakietowego ABM. Żądania Pentagonu zostały zredukowane w toku debaty o 21 mln dolarów.

### Pożary

Wezorał Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej zanotowała 7 pożarów w woj. łódzkim. M. in. w Stobieczku Szlacheckim pow. Radomsko spaliła się stodoła ze zbożami. Straty oszacowano na 25 tys. zł. Przyczyną w toku ustalania. 20 arów 12-letniego lasu i posyca lasnego spaliło się w lesnictwie Piaski pow. Sieradz. Pożar powstał na skutek zapalenia ognia przez zbierających grzyby.

### Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 15.15 na Fejzyskiego 13. Roman G. (Turowska 24) wychodząc raptownie na jezdnię za samochodem wpadł pod „Zukę” IS 8818, doznając złamania podudzia. Przewieziony do Szpitala im. Barlickiego. O godz. 15.47 wychodząc z samochodu Mariusza W. (Umińskiego 7) na ul. Broniewskiego 89 potrącił autobus IR 0007. Chłopiec doznał urazu głowy i ogólnych potężeń. Przewieziony do Szpitala im. Piłgosa.

W podobny sposób — wychodząc z innego pojazdu — wpadł pod samochód IP 8464 12-letni Zbigniew Cz. (Kolo wa 2) Chłopiec, z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala im. Piłgosa. Wypadek wydarzył się o godz. 17.50, na ul. Zapolskiej 2.

### POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe, możliwe niewielkie, przelotne opady. Temperatura w nocy ok. 3 st., maksymalna w dzień ok. 14 st. Dziś zachód słońca o godz. 17.47, jutro wschód o 5.25. (Dziś imieniny obchodzą Bernard, Samuel i Sobiesław).

# Dwa razy de Musset



Niektórzy historycy literatury, pragnąc ożywić suchą swoją wywodów, lubią wprowadzać czytelników do... sypialni omawianego przez siebie pisarza, wtajemniczając ich w szczegóły natury bardzo intymnej. Pisząc o Alfredzie de Musset (1810-1857) nie omieszkają też oni przypomnieć, że cieszył się on wspaniałym panem George Sand, która w pewnym sensie zawładła i na jego życiu a i na jego twórczości. A ponieważ z łask jej korzystał również Chopin, ten i ów z nas, porównując obu Kochanków słynnej powieściopisarki, zauważyć może, że nastroj niektórych dzieł wielkiego romantycznego pisarza francuskiego przypomina chwilami swoim liryzmem i szlachetną tonacją muzykę naszego romantycznego kompozytora...

Właśnie wdzięki! Chodzi też o nieprofanowanie płynności i finezyjności tak zasadniczego tutaj dialogu - jego subtelnej poetyczności i żartobliwej ironii. Bo chociaż żyjemy dzisiaj w czasach hałaśliwego bigbeatu, w sztukach mussetowskich szukamy stłumionych akordów starego klawikordu.

Sądze, że z sześciu artystów, biorących udział w obu jednoaktówkach Musseta, wyreżyserowanych przez Tadeusza Byrskiego, najtrafniej w ton ich uderzyła w „Kaprysie” Róża Czaplewska jako pani de Lery.

Czaplewska, swobodna w geście, manierach i słowie, lekko prowadzi dialog i broń swoich poglądów, gra swoją wciarożnością to, co sama bohaterka mówi o sobie: że jest na pozór trzpiotem, ale, jeśli chodzi o sprawy poważne, umie podejść do nich bardzo serio. Była mądra - lecz nie przemądrzała, dyskretnie ironiczna - lecz nie złośliwa; prawdziwie wielkoświatowa dama (a Musset umiał stwarzać śliczne sylwetki i charaktery młodych pań!). Gdyby pozostali gracze w analogiczny sposób i w podobnym stylu zinterpretowali swoje role, mielibyśmy do zanotowania spektakl naprawdę znakomity!

Obok Czaplewskiej wystąpił w „Kaprysie”: Wanda Chwiłkowska (bardzo przyjemna, lecz może zbyt monotonicznie przyzyczna Matylda), Zbigniew Józefowicz (trochę Don Juan, trochę mini-Otello pan de Chavigny) oraz Bolesław Bolkowski (służący).

W jednoaktówce „Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte” gra tylko dwójka aktorów, a tym samym sposobem prowadzenia dialogu staje się tu jeszcze bardziej kluczowy. Hanna Bedryńska jako Markiza zrezygnowała i mądrze prowokowała Hrabiego do wyznania, ażeby zmusić go do podjęcia ostatecznej decyzji, szkoda jednak, że sam Hrabia (Bogusław Mach) stworzył postać mieszającą się raczej w ramach konwencjonalnej komedii obyczajowej niż w salonowej sztuce Musseta...

Stylową scenografię skomponował Henri Poulain.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Na zdjęciu: R. Czaplewska (pani de Lery) i Zb. Józefowicz (pan de Chavigny) w sztuce Musseta „Kaprysy”.

Niezwykle interesujące dane o prawdopodobnych zasobach ropy naftowej na świecie opublikowało ostatnio czasopismo „Oil and Gas Journal”. Dane te w sposób zasadniczy odbiegają od aktualnej statystyki rezerw płynnego paliwa, zestawianej w kategorii tzw. zasobów pewnych lub sprawdzonych.

Według tych ostatnich, światowe zasoby ropy naftowej wyniosły w połowie 1968 roku 71 miliardów ton, z czego 59 proc. na Bliskim Wschodzie, 11 proc. w krajach socjalistycznych, 10 proc. w Afryce, 10 proc. w USA, 7 proc. w Ameryce Łacińskiej i 3 proc. na Dalekim Wschodzie. Przy aktualnym poziomie wydobycia (2 mld ton w r. 1968) zasoby te, gdyby nie odkrywano dalszych, wyczerpałyby się w ciągu 35 lat, a przy wydobyciu wzrastającym corocznie jak dotychczas - wystarcząłyby zaledwie na lat kilkanaście.

Przeprowadzone badania wskazują, że światu nie grozi tak szybkie wyczerpanie się rezerw ropy naftowej, a jej

zasoby są znacznie większe. Świadczy o tym m. in. fakt, iż mimo wzrastającego szybko wydobycia, poziom zasobów zamiast maleć, corocznie się zwiększa. W ub. roku np. zasoby były o 9 mld ton większe niż w roku 1967

## Ile jest na świecie ropy naftowej

i o ponad 25 mld ton większe niż w końcu lat pięćdziesiątych. Różne są jednak metody oceny złóż światowych w kategorii prawdopodobnych, co prowadzi często do różnych wyników. Opublikowana przez wspomniane czasopismo ocena ekspertów amerykańskich jest wręcz rewelacyjna.

Ekspertzy amerykańscy szacują, że łączne zasoby ropy

naftowej na świecie można określić na 1.700 miliardów ton, czyli na 24 razy więcej, niż podają amerykańskie statystyki w kategorii zasobów sprawdzonych. Inny jest też wg ich oceny podział tych rezerw.

Na pierwszym miejscu są mianowicie kraje socjalistyczne, na które, według tych obliczeń, ma przypadać ponad 500 miliardów ton (w tym najwięcej - w ZSRR). Na drugim miejscu znajduje się Afryka z zasobami 306 mld ton, na trzecim USA - 272 mld ton, a dopiero na czwartym Bliski Wschód z zasobami 238 mld ton. Europa (bez ZSRR) ma tyle samo co Kanada i Ameryka środkowa łącznie - 85 mld ton. W krajach Ameryki Południowej znajduje się 136 mld ton ropy, w Azji południowej, Indonezji oraz Australii, Nowej Zelandii i Polinezji łącznie 85 mld ton, a więc tyle samo co w Europie.

Jest rzeczą oczywistą, że dane te trudno uważać za ostateczne - dalsze badania mogą wprowadzić tu nowe korekty.

# Polski „ciuch” dla polskiego klienta

ZPDZ, im. M. Konopnickiej - „Marko” zawdzięcza swą dobrą passę, a i nową nazwę chyba, właśnie eksportowi. Producent wyrobów dziecięcych i niemowlęcych nie mógł liczyć na zbyt dobrą opinie w społeczeństwie, bo artykułów takich z reguły brakowało, a i zbyt piękne też nie były. Bieżnia męska - no cóż, rzecz niezbędna, ale stawy takiej jak sukienki damskie czy chociażby damska bielizna, nie przysporzy. Kiedy 10 lat temu zakład wyposażano w nowe maszyny - raszłowe, niewiele się zmieniło. Kto to widział „dziurawe” podkoszulki i męskie niewymowne - krzyżeli ponoć nasi handlowcy na widok nowej specjalności ZPDZ im. Konopnickiej - bielizny siatkowej. Ponieważ jednak bardzo sobie ją chwalił Skandynawowie, to produkcję nie zaprzestano, „zaprzęcając” się w ten sposób eksportowi. I tak już zostało.

Było to dwa lata temu. Produkcję bielizny i wyrobów dla dzieci w poważnym stopniu ograniczono. W zamian - bluzki, koszulki polo, sukienki - jednym słowem ubiory wierzchnie, którym to „firankowym” zwane przez rodzimych maszyny doskonale służyły. Po częściowo jak zawsze były kłopoty. Wzorów musiał dostarczać „Confexim”. Szwaczki nie były zachwycone trudniejszą, bardziej odpowiedzialną pracą. Ba, nikt nie był zachwycony brakiem opłacalności dużej części tego eksportu. Były jednak i plusy całego przedsięwzięcia. Nie licząc premii eksportowej, która jest bodźcem nie bez znaczenia i nie do pogardzenia, zakładowi eksportującemu pracuje się lepiej.

Od pół roku zakład dorobił się własnego wzornictwa, a w ślad za tym, dodatkowych argumentów „za” eksportem natury ekonomicznej. Na początku bież. roku jeszcze jedna czwarta wyrobów wysyłanych za granicę niewiele miała wspólnego ze wskazanym opta całości. Teraz cały eksport już się „optaca”. Zamówienia rosną. Do krajów najbardziej zainteresowanych należą Szwajcaria i Austria i Szwajcaria. Niedawno bawiła w „Marko” delegacja handlowców francuskich. Z tymi zresztą zawarliśmy wyjątkowo korzystne porozumienie. Nad Sekwanę powędrują wyroby z łódzkiego zakładu, w zamian, nad Wisłę, do warszawskich domów towarowych „Centrum” - wyroby z Francji. Skutek tej popularności taki, że w roku przyszłym „Confexim” rezerwuje sobie całą raszłową produkcję „Marko”.

Z punktu widzenia zakładu, sytuacja znakomita. Nic, tylko dążyć do umocnienia pozycji eksportera. Kiedy oglądaliśmy ostatnią kolekcję „Marko” zrobiło nam się szczególnie nieprzyjemnie na myśl o takiej ewentualności. Była to bowiem kolekcja ubiorów niezbyt drogich (surowiec: bawełna i anilana), modnych, twarzowych, do noszenia od lat - nastu do stu. To, czego nam ciągle brakuje. Typ modnego, standardowego stroju, „od rana do wieczora”. Była to poza tym kolekcja wiosenno-letnia, na tę porę roku lekkie, przewiewne i efektowne wyroby z maszyn raszłowych są prawdziwym dobrodziejstwem.

## Te nieprawda, że ciągle jeszcze nie potrafimy wyprodukować czegoś przyzwoitego - jak mawiają paniusie ubierające się w komisach - ale i nieprawda, że wiele z tego, co udaje sam się najlepiej, trafia do zwykłych śmiertelników. Prawdą natomiast jest, że coraz powszechniej i coraz „wyżej” mówi się ostatnio o zasadzie: eksport - tak, ale nie kosztem rodzimych klientów. Życie uczy jednak, że nie zawsze daje się te słowa wcielić w czyn. Tym cenniejsza więc każda inicjatywa potakująca tej zasadzie.

Cały polski przemysł przedstawia teraz własne koncepcje planów na przyszłą pięciolatkę i decyduje się jak przeżyć rok najbliższy, by do tej 5-letki wystartować bez opóźnień. Racje bytu mają te spośród prezentowanych propozycji, które wielce sobie cenią każdą złotówkę, każdy grosz. „Marko” ceni sobie grosz państwowy, ale i prywatny. Chce więc, by wyroby jego trafiły do polskich klientów. Toteż oblicza skrupulatnie jak by tu wydać najmniej, a zarobić najwięcej.

Zakład otrzymał już do swej dyspozycji stare hale fabryczne na po zakładzie przemysłu włókiennego. Mury więc są. Za darmo. Co prawda, przez pierwsze dwa lata trzeba je będzie dzielić z Centralnym Laboratorium Przemysłu Dzierżawskiego, ale 1200 metrów powierzchni też piechotą nie chodzi. Zdaniem miejscowych fachowców, „darowizna”, po wyremontowaniu, przetrwa jeszcze 10 lat. Znakomicie. Tyle właśnie wystarczy.

I tu miejsce na najsilniejsze argumenty. Zakład chce bowiem udowodnić, że optaca się wstawić w stare mury no-

we maszyny, że w ogóle optaca się wydać na te maszyny złotówki. Kupując tylko jeden zestaw nowoczesnych maszyn raszłowych (4 sztuki), o wydajności najmniej 2,5-krotnie wyższej od uzyskiwanej przez te stare, otrzymujemy, co łatwo obliczyć, jedną czwartą dotychczasowej produkcji 42 maszyn. 60-70 tysięcy naprawdę atrakcyjnych i naprawdę poszukiwanych wyrobów miesięcznie. Jest się o co bić. Tym bardziej, że zatrudnienie uda się zapewne utrzymać na dotychczasowym poziomie, a maszyny uda się chyba sprowdzić od naszych bliższych sąsiadów.

Niby to niezbyt rewolucyjne, ale... Jedyny poza „Marko” właściciel maszyn raszłowych - ZPDZ, im. H. Sawickiego w Le gnicy - produkuje wyłącznie na eksport. Niechże tym, którzy koncepcję „Marko” będą oceniali, dźwięczy w uszach - polski „ciuch” dla polskiego klienta, polski „ciuch” dla polskiego klienta, polski...

EWONA ŚLEDZIŃSKA

## Dzień powszedni Temidy

Z WIEDZAJĄC kiedyś Zakład Kryminalistyki KG MO, miałem możliwość podziwiać... ludzka naiwność. Oglądałem, będąc przedmiotem (ręcz jasna nielegalnego obrotu nieudolnie fałszowane banknoty dolarowe „przewartościowane” domowym sposobem, rubiny i szafiry z... butelkowego szkła, a nawet wykonaną „akwarelową techniką” na pakowym papierze 100-złotówkę (!).

Było to kilka lat temu. Od tego czasu świat uczynił olbrzymi krok naprzód. Technika też. Tylko „technika naciągania” pozostała bez zmian, jako że nie zmieniła się przyzwyczajenie, na której zerują cwaniacy i oszuści; ludzka naiwność pozostała po prostu tą samą ludzka naiwnością.

DWOJGA imion Jan - Albert C. wybrał się do dużego miasta, by kupić zegarek. Wprawdzie mógł dokonać gwarantowanego zakupu w miejscowym sklepie, ale - pomyślał - co miasto, to miasto. I do tego duże. Zresztą lubił zwiedzać magazyny i był zwolennikiem „okazyjnego kupna”. Gdy więc - po wyjściu z kolejnego sklepu - zacementował pewien elegancko ubrany jegomość, pilnie nadstawiał ucha.

— Widzę, że chce pan kupić zegarek - zagadnął nieznanomy - a ja właśnie wy bieram się sprzedać swój.

— Jaki i dlaczego? - zapytał pan Jan.

— „Cyma”, proszę pana, a datęgo, że - choć to nie należy do rzeczy - potrzebne mi są gwałtownie pieniądze. Zresztą - dorzucił - mam „Pobiedę”. Oczywiście, nie jest to zegarek tej klasy, ale mnie wystarczy.

Jan C. zwiertzył „okazję”, nie chciał jednak tego dać po sobie poznać. Wzruszył więc ramionami, stwierdzając, że sam też sobie chyba kupi czasomierz klasy równej „Pobiedzie” i... zapytał o cenę.

Tajemniczy rozmówca nie od razu jednak przystąpił do handlu. Najpierw zaprowadził „delikwenta” przed wystawę prywatnego sklepu zegarmistrzowskiego i kazął mu się przyjrzeć wystawionej tam „Cymie”. Potem zapamiętał cenę.

Dopiero tak „przygotowanego” Ja-

# Naciągacze są wśród nas...

na C. wprowadził do pobliskiej bramy, gdzie pokazał mu zegarek identycznie wyglądający, proponując cenę o 40 proc. niższą.

Kupiec pomachał, postuchał „cykania” i ofertę przyjął. Wszak to przecież - jak twierdził później - była „prawdziwa okazja”.

Bo i skąd mógł wiedzieć, że z „Cymy” zegarek ma tylko tarczę, a werk okaże się zdezelowanym buksiakiem?

— Jaki i dlaczego? - zapytał pan Jan.

— „Cyma”, proszę pana, a datęgo, że - choć to nie należy do rzeczy - potrzebne mi są gwałtownie pieniądze. Zresztą - dorzucił - mam „Pobiedę”. Oczywiście, nie jest to zegarek tej klasy, ale mnie wystarczy.

lepiej wykonanych) pierścionków. Tyle miał w „kieszonkowym magazynie”, ile sprzedał - trudno ustalić. Wiadomo tylko, że w portmonetce miał ładne parę tysięcy złotych, a że nigdzie od dawna nie pracował, „interes” - widać - prosperował niezle (!).

Innym razem zatrzymano pewnego Cygana, który przybył aż z Kłodawy, by na naszym terenie „upłynnić” fałszywe dolary. I on znalazł naiwnego, który drogo zapłacił za swą głupotę, kupując 1- i 2-dolarowe banknoty jako 50- i 100-dolarówki. Nie licząc 36 tys. zł wydatkowanego na ten cel, nabywca czeka proces sądowy za udział w nielegalnej transakcji!

Wiesława B. z kolei aż 6 osobom „sprzedała” własne mieszkanie, inkasując od chętnych zaliczki w wysokości od 4 do 5 tys. zł. A zdawałoby się, że na ten towar - choć nadal deficytowy - już nikt się nabrać nie da. Nawet wśród oszustów mieszkankie, to „plyta ograna” i dziś już rzadko chwytająca.

Podobnie zresztą, jak „handel chodami”. Ale, że są nadal ludzie, którzy i na ten mit dają się naciągać, świadczy sprawa 35-letniej Marianny K. z Łodzi, która za obietnicę uruchomienia swych (istniejących tylko w jej wyobraźni i w

przekonaniu naiwnych) wpływów inkasowała po kilkaset złotych, aż sama zainkasowała od sądu surowy wyrok!

I wreszcie oszust „typowy” - Stefan P., który tak przywykł do naciągania bliźnich, iż nawet 8 kolejnych wyroków sądowych nie przekołało go, że żerowanie na naiwności innych jest wprawdzie pozornie intratnym, ale bardzo śliskim zajęciem.

PARADA OSZUSTÓW, czy parada naiwnych? Chyba tych drugich, jako, że oszustwo rodzi nie tyle cwaniactwo pierwszych, ile - mówiąc po prostu - głupota drugich.

A więc nie dajmy się zwariować! Nie kupujmy mitów i szkiełek, nie sugerujmy się „okazją”, nie bądźmy naiwni! Jednym zdaniem - nie ułatwiamy własnym kosztem, żywota różnego rodzaju niebieskim ptakom.

Mówi się, że bywamy mądrzy po szkole. A przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby owej szkody uniknąć. Trzeba tylko trochę więcej pomyśleć. To zaś jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

JANUSZ KRAJEWSKI

# Diagnoza bez „leczenia” nic nie daje

Okresowe przeglądy pojazdów samochodowych „na oko” i „na wycieczkę” stały się już historią. Od 14 lipca Łódź posiada stację diagnostyczną z prawdziwego zdarzenia, wyposażoną w nowoczesne urządzenia. Wszystkie mechanizmy pojazdów sprawdzane są przez precyzyjne przyrządy. Każde odchylenie od ustalonych norm jest podstawą do nieprzedłużenia dowodu rejestracyjnego. Usterkę trzeba usunąć.

Z dumiewający jest fakt, że na 100 badanych pojazdów, 80 jest z wadami technicznymi. Przeważającą liczbę stanowią usterki mające wpływ na bezpieczeństwo jazdy, a więc nieprawidłowo ustawione światła, wady w układzie kierowniczym i źle uregulowane lub niesprawne hamulce. Jeśli dodamy jeszcze, że tylko w ciągu dwóch miesięcy zatrzymano ok. 200 dowodów rejestracyjnych właścicielom pojazdów, których stan techniczny zagrożał bezpieczeństwo na drogach, to z ogromną wdzięcznością myślimy o tych, którzy wymyślili tę dokładną diagnostykę.

Na pewno dumni jesteśmy ze stacji, ale... tu, niestety, wyznaczyć musimy szczyt, że stała się ona zmorem wielu zmotoryzowanych łódzian. Po słuchajmy wypowiedzi jednego z nich.

„Na przegląd miałem jechać 12 bm. Udałem się więc wcześniej na diagnostykę do „Motozbytu”. Samochód został sprawdzony, usterki usunięte. Spokojnie więc wjeżdżam do stacji diagnostycznej na ul. Targowej. Ale okazuje się, że to wcale nieprawda, iż mój samochód jest w porządku. Światła są źle ustawione — brzmiał werdykt pracownika stacji. Niezwykle zdumiony i zdenerwowany jadam do wskazanego mi Zakładu Usług Motoryzacyjnych na ul. Milionowej. A tam... okazuje się, że mogą mnie przyjąć dopiero za dwa tygodnie. Nie

Przed wszystkim drobne usterki i regulacje powinny być wykonywane na miejscu w stacji diagnostycznej. Poza tym powinny być ustalone wspólne normy badań diagnostycznych. Przypomnijmy tu przykład cytowany na początku.

A więc kształtowanie kultury usług motoryzacyjnych — jedno z zadań stacji diagnostycznej — odbywa się na razie kosztem Klientów. Wypada więc zastanowić się nad tym, co zrobić, aby przestało być utrapieniem, to co miało być w założeniach dobrodziejstwem. Oczywiście nie chce my przez to powiedzieć, że pracownicy stacji mają być bardziej tolerancyjni i z przyczyn nieomówionych nie podlegają karze. Niezależnie od tego, co miało być w założeniach dobrodziejstwem. Oczywiście nie chce my przez to powiedzieć, że pracownicy stacji mają być bardziej tolerancyjni i z przyczyn nieomówionych nie podlegają karze.

## Filharmonia w nowym sezonie

Bardzo interesująco przedstawiają się plany Filharmonii Łódzkiej na najbliższą przyszłość. I to nie tylko dlatego, że zaprasza ona na gościnne występy takie znakomitości, jak: Boris Gmitrow, Edward Auer, Sidney Harth, Bernard Ringelsen i Roberto Benzi. Za projektowano również szereg innych atrakcyjnych imprez, które z całą pewnością znajdą żywy odbiór wśród łódzkich melomanów.

Zacznijmy od tego, że w związku z dekadą kultury RSFRR zapowiadany jest na październik przyjazd Filharmonii Leningradzkiej.

W r. 1970 święcić będzie cały świat 200 rocznicę urodzin Beethovena, co znajdzie swoje odbicie w repertuarze koncertów, realizowanych przez Filharmonię Łódzką, która również obchodzić będzie w tym czasie 25-lecie swojej powojennej działalności.

Inną nowością stanie się zorganizowana w dniach od 17

# Kłopoty kierowców z samochodami

ku. Światła ustawiono w „Mo tozbycie” i okazało się — nieprawidłowo. Kto ma rację? Klient nie wie i w zasadzie mało go to obchodzi. Ale płaci, traci czas, wymaga więc, aby fachowcy ustalili między sobą jak to ma być naprawdę.

Te nielogiczności, jakie istnieją w tej chwili, znane są również odpowiedzialnym za prace stacji Wydziałowi Komunikacji. Prez. RN m. Łodzi, Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Motoryzacyjno-Transportowemu Przemysłu Terenowego i kierownikowi stacji. Musimy pocieszyć zmotoryzowanych, że rozpatruje się sprawę wybudowania stanowisk naprawczych i myjki na terenie stacji diagnostycznej. Ale to kwestia kilku lat.

A wcześniej? — drobne naprawy i regulacje odbywać się będą — już wkrótce — na sta-

## Na Czerwonym Rynku



Co sobotę na Czerwonym Rynku odbywa się wielki targ. Można tu otrzymać dostojnie wszystko. Od paszków do „ciuchów”. Czerwony Rynek w każdą sobotę upodabnia się do warszawskiego bazaru Różycyńskiego. (j. kr.)  
Foto — L. Olejniczak

## Rajd „DL” po akademikach

# Refren ten sam od lat...

Domy studenckie świecą jeszcze pustkami, tylko nieliczne pokoje zajęli przedstawiciele rad mieszkańców, którzy czekają na przyjęcie kolegów, kontrolują wraz z kierownictwem DS przebieg prac remontowych. W minioną środę, 17 bm., reporter „DL” odwiedził osiedla akademickie.

ULICA LUMUMBY. Na zewnętrzne wszędzie schłodzone, czyste. Jeden z akademików opuszcza właśnie grupka dziewcząt. Zlecono im tu — w ramach studenckich praktyk robotniczych prace porządkowe. Później od kierowniczki VIII DS — absolwentki UL — Grażyny Rudolf, usłyszałam opinie, że to świetny pomysł przydzielać studentom prace w domach, które są, lub stają się ich domami. Niemniej też przynosi ona korzyści.

Następujący oględziny kolejnych domów. Zanim jednak przystąpimy do oceny stanu remontowo-porządkowego, trzeba powiedzieć, że w niektórych mieszkaniach w czasie wakacji studenci odbywają w mieszkaniu praktyki robotnicze i w tych domach wykonywano jedynie drobne, konieczne na prawy, konserwacje i zwykłe gospodarskie porządki. W takiej sytuacji znalazły się III i IV DS UL. Zabiegi higieniczne - kosmetyczne dobiegają tu końca. 29 września — w dniu rozpoczęcia zakwaterowania — stan ich będzie zadowalający. Podobnie przedstawia się sytuacja I i II DS, które zajmują studenci AM.

Na tej laurce znalazła się nie-

PL, mniejsze, w sumie pięć domów studenckich. Jedynie II DS, w którym niedawno, bo 7 września, ucielił gwar obcojęzycznego tłum — isni (dosłownie) czystością. Korytarze wyłożone płytkami pcv błyszczą, ściany, lamperie olejne w nienagannym stanie, urządzenia sanitarne i pokoje też.

W pozostałych akademikach trwają prace porządkowe i padają obietnice, że do końca września — na pewno... Nawet w oddanym do użytku roku temu wieżowcu popsuło się coś. Widąc z listy usterek nie skreślono wszystkich przed oddaniem. W tym osiedlu kopciuszkiem jest VI DS, w części z tzw. przyczyn obiektywnych. Budynek ten adaptowano dla potrzeb studentów z bursy szkoły technicznej. Obecnie trwa w nim wymiana pionów centralnego ogrzewania. Nie znając dokładnie sprawy, trudno sądzić, ale skoro od końca czerwca — jak nas poinformowała kierowniczka — wywieśli się studenci, to termin ukończenia prac — 25 października — wydaje się zbyt odległy. Poza tym brudno tu okrutnie, jakby do tej pory nie kłaniano szczotka korytarzy, ani pokoi. W pokoju na I piętrze z wywiezka na drzwiach: do nauki, połamane krzesła i stoły, pokryte grubą warstwą kurzu. Czy z porządkami zdąży się tu na czas?

Podobnie wyglądają pomieszczenia kuchenne. Stropy w zielono-szarej plamie świecą potężnymi dziurami. Widok z okien też niegorszy. Sterty gruzu i kafelkowej szuflki.

W domach tych od początku kłopsko funkcjonowała izolacja przewodów kanalizacyjnych. Woda zalewała sufity i ściany, które pokryła się nadmierem wilgoci. W czerwcu br. rozpoczęto gruntowny remont urządzeń kanalizacyjnych. Jest po połowie września i nawet niefachowcy oko nie myli się, sądząc, że prace poza etap przygotowawczy nie wyszły. Tego samego dnia, tuż przed naszą wizytą, była tu kontrola z ministerstwa z udziałem przedstawiciela Zarządu Inwestycji, który przyrzekł, że w październiku czynny będzie choć jeden natrysk na każdym piętrze. Oby!

Wnioski z naszego rajdu brzmią jak refren powtarzanej od lat piosenki. Każdego roku, przed 1 października, w którymś z DS mocno coś nie gra; na pięć minut przed dwu nastą pracownicy przedsiębiorstw remontowych budzą się z głębokiego snu. Są tacy, co mówią: to normalne. My jesteśmy odmiennego zdania.

L. HOSZOWSKA

*Pionkiem PO MIEŚCIE*

— Ty chyba masz sklerozę; przecież już wczoraj zrobiłeś mi awanturę za to, że się upilem!

## PZU zapobiega wypadkom i ubezpiecza od następstw wypadków

Wypadki przy pracy stanowią nie tylko zagrożenie indywidualne dla zatrudnionych w różnych dziedzinach naszej gospodarki, lecz również zagrożenie społeczne — opóźniają bowiem rozwój gospodarczy kraju.

Inspektorat Pracy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odnotował w I półroczu 1968 roku ponad 7,6 tys. wypadków przy pracy (na około 712 tys. zatrudnionych w Łodzi i województwie). 23 osoby poniosły śmierć; 1806 rannych w wypadkach otrzymało zwolnienia lekarskie na okres od 15—28 dni, a około 1,9 tys. było niezdolnych do pracy przez okres powyżej 28 dni. Płacimy więc za nieuwagę i nieostrożność przy pracy wysoki haracz.

Na bezpieczeństwo i higienę pracy państwo nasze łoży olbrzymie sumy. W wydatkach tych partycypuje również łódzki PZU; w 1968 r. instytucja ta wydatkowała na akcję zapobiegania różnego rodzaju wypadkom 825 tys. zł, a w bieżącym roku suma ta ma osiągnąć 1.066 tys. zł. Działalność zapobiegawcza PZU istnieje w bardzo szerokim zakresie: propaganda za pomocą środków masowego przekazu (prasa, radio, TV), rozpowszechnianie broszur i plakatów, wygłaszanie odczytów oraz współ udział w akcjach i konkursach nt. bezpieczeństwa przy pracy, w ruchu ulicznym oraz unikania wszelkich przyczyn powodujących nieszczęścia i osobiste tragedie ludzkie.

Warto zaznaczyć, że w I półroczu br. (w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku) odnotowano w Łodzi — przy wzroście zatrudnienia — znaczny spadek wypadków przy pracy — ponad 9 proc. Akcja zapobiegawcza daje więc pozytywne wyniki. Nie należy jednak zapominać i o ubezpieczeniu od następstw wypadków. Można tego dokonać zwracając się do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Oddział dla m. Łodzi. Ułatwiają zawarcie umowy o ubezpieczeniu agencje PZU istniejące w wielu zakładach i przedsiębiorstwach.

Dla przykładu podajemy, że składka roczna dla włókniarzy wynosi 117 zł, a przy włączeniu do ubezpieczenia tzw. dziennego zasiłku (b. ważne dla pracowników fizycznych) w wysokości 50 zł składka wynosi 292 zł. Ubezpieczenie obejmuje wypadki przy pracy i poza pracą.

## WAZNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 98
- Pogotowie Ratunkowe 89
- Pogotowie MO 07, 400-08, 500-00
- Informacja PKP 581-11
- Informacja PKS 265-96
- Pomoc drogowa PZM 598-80
- Pogotowie energetyczne 334-31
- Pogotowie oświat. ul. Osrodek inf. Usł. LZSP 220-89
- Łódzki Ośrodek Inform. 398-18
- Turyści 389-15

## TEATRY

- TEATR WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza”
- TEATR PÓWNOCZNY — godz. 19, 15 „Rozdział, Panie Kochanku!”
- TEATR NOWY — nieczynny
- MAŁA SALA — nieczynna
- TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Bal lada o tamtych dniach”
- TEATR 715 — godz. 19, 15 „Jadzia wdowa”
- OPERETKA — godz. 18 „Hrabina Marica”
- TEATR ARLEKIN — godz. 17, 30 „Cudowna lampa Aladyna”
- TEATR PINOKIO — g. 16, 17, 30 „Pieśń przygoda Pifa”
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19, 30 — Koncert symfoniczny — ork. PFL. Dyrygent — Stefan Marczyk. Soliści — Krzysztof Jakowicz — skrzypce. W programie: J. Haydn — Symfonia G-dur nr 88. W. A. Mozart — Koncert skrzypcowy G-dur, KV 216. W. A. Mozart — Symfonia g-moll KV 550.

## MUZEA

- MUZEUW HISTORII WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 382) czynne godz. 10-17.
- MUZEUW SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne od godz. 9-15.
- MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 10-15.

## CO? GDZIE? KIEDY?

- CZAJKA — „Herojka” (NRD) od lat 16, godz. 17, 19
- ENERGETYK — nieczynny
- GDYNIA — „Szalony koń” od lat 11 (USA) godz. 19, 12, 14 „Złoty Karpaty” od lat 14 (Węg.) godz. 14, 16, 18, 20
- HALKA — „Synowa i Wielkiej Niedźwiedzicy” od lat 14 (Anglia) g. 15, 30, 17, 45 „Aniela ws. od piratów” od lat 15 (franc.) godz. 20
- 1 MAJA — „Na tropie sokoła” od lat 14 (NRD) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- ŁĄCZNOŚĆ — „Przygoda z piosenką” od lat 14 (pol.) g. 19
- ŁDK — „Sasiadzi” (pol.) od lat 16, godz. 14, 16, 45, 19, 45
- MŁODA GWARDIA — „Kolekcjoner” od lat 18 (ang.) godz. 19, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- MUZA — „Polowanie na muchy” od lat 18 (pol.) godz. 15, 17, 30, 20
- OKA — „Rzeczpospolita babiska” od lat 14 (pol.) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- POLESIE — „Pan Wołodyjowski” (pol.) od lat 14, g. 16, 19
- POPULARNE — „Złotych królów Madagaskaru” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
- PRZEWIOSNIE — „Dziewica dla księcia” (wł.) od lat 18, godz. 15, 30, 17, 45, 20. Seans nocny: „Panna młoda w zarobku” (fr.) od lat 18, g. 22
- PIONIER — „Waleczni przeciw rzymskim legionom” od lat 14 (rum.) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- POKOJ — „Fantomas kontra Scotland Yard” od lat 14 (fr.) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- REKORD — „Między wżesniem a majem” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, seanse zamknięte, 14, 15, 16, 20 —
- ROMA — „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19 (przed filmem losowa-

O godz. 17.45 nad miastem zapada jesienny zmrok. Piętnaście minut później jest już na tyle ciemno, że w wielu domach zachodzi konieczność zapalenia światła. O godzinie 18 rozpoczyna się energetyczny szczyt zużycia mocy elektrycznej. W godzinach 18-21 dyspozytornia Zakładu Energetycznego Łódź - Miasto notuje wzrost zużycia energii prawie o 50 proc. w stosunku do całego dnia.

Szczyt. W prasie, radiu i telewizji ponawia się apele o oszczędzaniu energii elektrycznej w godzinach 18-21, kiedy to energetycy odczuwają już pierwsze trudności z dostarczeniem prądu dla przemysłu, instytucji użyteczności publicznej, indywidualnych odbiorców. Chodzi przede wszystkim o odbiorców indywidualnych, bowiem dla szeregu zakładów przemysłowych i instytucji energia elektryczna jest limitowana, natomiast dla mieszkańców nie ustanowiono żadnych ograniczeń. Znaczący to, że energetycy apelują do naszego rozsądku, do poczucia obywatelskiego - a więc do racjonalnego gospodarowania energią elektryczną, wyłączenia zbędnych grzejników, lamp, aparatów, niewłączania odkurzaczy, żelazek itp.

Czwartek. Godzina 18.10. Wraz z kierownikiem obsługi odbiorców Zakładu Energetycznego Łódź - Miasto, mgr inż. Edmundem Sucheckim, reporter „Dziennika” wybiera się na rajd zarówno po nowych osiedlach mieszkaniowych jak i po starych domach. Chcemy się przekonać czy skutkiem apelów o rozsądne gospodarowanie w godzinach szczytu energia elektryczna.

Zaczynamy od nowych bloków. Oto osiedle „Wielkopolska”. W oknach palą się światła. Wybieramy na chyblił trafil jeden z bloków przy ul. W. Pola. W klatkach schodowych działają automaty do krótkotrwałego włączania światła. Liczniki znajdują się w zamkniętych szafkach, od któ-

rych klucze posiadają lokatorzy. W większości mieszkań, które zwiedzamy, mieszkańcy widocznie wzięli sobie do serca apele elektrowni, bo palą się światła tylko niezbędne. W nielicznych przypadkach zastajemy oświetlone jednocześnie pokój, kuchnię, przedpokój i łazienkę.

Przy tej samej ulicy W. Pola pod numerem 18 znajduje się w sąsiedztwie nowych bloków, stary dom. Jaką wielki kontrast z nowym osiedlem. Na klatce schodowej w otwartej szafce z licznikami policowane drutem korki, które stwarzają niebezpieczeństwo pożaru. Każdy może swobodnie otwierać szafkę i manipulować przy niezabezpieczonych licznikach. Lokatorzy twierdzą, że nie ma kiedy pomyśleć o kupnie nowych korków, bo skoro jest pod ręką drut...

I jeszcze kilka wizyt w nowych blokach w osiedlu „Wielkopolska”. Na kilkanaście mieszkań, które odwiedziłyśmy, zaledwie w dwóch zużycie energii elektrycznej w czasie szczytu przekraczało normy. Bo jak jednocześnie włącza się odkurzacz i żelazko - to trudno mówić o oszczędności.

Jedziemy dalej. Jest już godzina 19.20. Osiedle Zubardz. W nowym bloku przy ul. Gnieźnieńskiej 6/8 zastajemy na parterze w klatkach schodowych pozywając instalację elektryczną na od automatów. Światło więc pali się na parterze bez przerw od zmrzoku aż do godziny 23, kiedy to dozorcy zamyka klatki schodowe i gasi oświetlenie. Trudno więc mówić o oszczędzaniu energii elektrycznej, skoro administracja tego bloku, mimo liczących interwencji lokatorów, nie pomyślała o naprawie uszkodzonych automatów w klatkach schodowych. Natomiast lokatorzy - jak prze konaliśmy się, składając wizyty

w wielu mieszkaniach - zapalają światła tylko konieczne.

A teraz kolej na stare domy. Znajdują się one w sąsiedztwie nowych bloków. Gnieźnieńska 1a. W opłakanym stanie znajdują się w klatkach schodowych liczniki i korki. Wszędzie nicowane drutem, popodkładane do korków monety 20-groszowe, pouszkadzane tablice. Aż dziw, że w ogóle w takich warunkach pali się tu jeszcze światło. W każdej chwili może nastąpić awaria. Rzecz zaskakująca - przed remontem tego domu liczniki były zamknięte w szafkach, a po remoncie wymontowano z nich drzwiczki, które poniewierają się po klatce schodowej. Administracja wcale się nie przejmując tym stanem rzeczy, czekając widocznie do następnego remontu.

I mów w przeciwieństwie do administracji, lokatorzy oszczędzają energię elektryczną i jak stwierdziliśmy, w godzinach szczytu gospodarują nią oszczędnie.

Nasz rajd dobiega końca. Kilka minut po godzinie 20 telewizja nadaje atrakcyjny program, spada więc - choć wydadł się to może dziwne - zużycie energii elektrycznej. Wówczas to, jej odbiorcy gromadzą się przy telewizorach i wtedy świeci się przeważnie

jedna żarówka w lampce nocnej.

Czas na wnioski. Mgr inż. Edmund Suchecki twierdzi, że rajd nasz wykazał na ogół rozsądne i oszczędne gospodarowanie prądem przez mieszkańców. Jednakże jesienno-zimowy szczyt dopiero się zaczyna. Nie wiadomo więc, czy za miesiąc, gdy powrózimy naszą lustrację, zastaniemy podobną, zadowalającą sytuację jak w ubiegłym czwartku. Trzeba wiedzieć także i to, że gdyby każdy z 300 tys. odbiorców energii elektrycznej w godzinach szczytu wyłączył tylko jedną zbędną żarówkę 60 wat, to zaoszczędzilibyśmy aż około 20 megawatów. Te wyłączone żarówki dałyby o 10 proc. mniejsze zużycie prądu w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku. Bowiem w tym roku już we wrześniu notuje się 10-procentowy wzrost zużycia energii elektrycznej.

We własnym interesie, aby uniknąć wyłączenia wieczorem prądu w całych dzielnicach, bądź osiedlach, powinniśmy włączyć sobie do serca apele elektrowni o rozsądne i racjonalne gospodarowanie energią elektryczną w godzinach jesienno-zimowego szczytu od 18 do 21.

JERZY KRASKOWSKI  
Foto: L. Olejniczak

Robotnicza młodzież ZMS-owska podczas trwającej aktualnie kampanii sprawozdawczo - wyborczej ZMS sze roko dyskutuje o swoim udziale w realizacji uchwał II Plenum KC PZPR oraz o współgospodarzeniu w zakładach pracy. Przedwczoraj z młodymi robotnikami Bałut spotkali się: sekretarz KD PZPR Bałut - M. Tupiak, wiceprzew. ZL ZMS - J. Ol-

bryk oraz kierownictwo ZD ZMS z M. Czesnym i Z. Kalinowskim.

Podczas spotkania młodzi aktywiści ZMS omówili problemy unowocześnienia produkcji, oszczędności materiałów i surowców, zmniejszenia zatrudnienia oraz poprawy warunków pracy - czynników składających się na intensyfikację gospodarki.

(zbb)

## Pokazy odzieży jesienno-zimowej

◆ Dziś - na „Estradzie Robotniczej”  
◆ Jutro - w Filharmonii Łódzkiej

Dziś, o godz. 17, na „Estradzie Robotniczej” odbędzie się pokaz modeli ubiorów na okres jesienno-zimowy, zorganizowany przez MHD Odzież.

## Młodzieżowy „non-stop”

Spółeczny Dom Kultury RSM Lokator (ul. Nowopolska 12/14) wznawia po przerwie wakacyjnej popularne wśród młodzieży imprezy pod nazwą „młodzieżowy non-stop”. Inauguracja - dziś w sobotę o godz. 17. Do tańca grają zespoły „My-49” oraz nowo powstała grupa beatowa pod kierownictwem D. Maludzińskiego.

W części artystycznej wystąpią: I. Nawe, R. Szychalski, K. Hartwig, W. Wierusz-Kowalski, F. Trześciak oraz duet baletowy z Teatru Wielkiego J. Nierobka i K. Knoll; akompaniują trio W. Korca; całość poprowadzi J. Gust.

Podobna impreza odbędzie się również jutro o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej. Jej organizatorem jest PDT „Uniwرسال”. Zaprezentuje on 50 modeli odzieży.

W części artystycznej wystąpią: J. Bielenia, K. Bruskiwicz, L. Korsakówna, H. Bielicka, J. Ofierski, T. Tutinas oraz D. Rin i B. Czyżewski. Bilety na niedzielna imprezę rozprowadzono przez rady zakładowe największych łódzkich zakładów.

(wit)

## Impreza turystyczna

Rajd kołarski pod hasłem „My młodzi” odbędzie się na trasie Łódź - Smardzew. W programie: tor przeszkód, jazda sprawnościowa, konkursy i nie spodzianki. Zwycięzcy zdobędą nagrody rzeczowe. Uczestnicy zapłacą po 15 punktów na Kołarską Odznakę Turystyczną. Zbiórka o godz. 9 na Starym Rynku. Na miejscu star- ta wpłacenie wpisowego -

18 zł. Każdy strzymuje pamiątkowy znaczek. (k.)

## 25 giełda psów

W niedzielę - 21 września - w godz. 10-15, w Schronisku dla Zwierząt, przy ul. Śnieżnej 5/11 (dojazd autobusem 68 lub 52 z Pl. Dąbrowskiego) odbędzie się kolejna 25 giełda psów. Cena psa - hacznie ze szczeniem przeciwko wścieklicznie - 137 zł. (j. kr.)

**ORGANIZATOROM WYCIECZEK PRZYPOMINAMY,**

że wszystkie wycieczki - wycieczkowe, krajoznawcze i turystyczne - należy zgłaszać do ubezpieczenia w Inspektoracie Miejskim, PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ W ŁODZI, al. Kościuszki 57, tel. 293-45, bądź w punkcie akwizycyjnym ZBOWiD w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, który czynny jest w godz. 8-16. Opłata za 1 dzień wynosi tylko 3 zł. Przy wyższych opłatach sumy ubezpieczenia są wyższe. 7186/k

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**KANDYDATÓW** na stanowiska konduktorów i motorniczych (szkolenie dla konduktorów od 2. K. br. dla motorniczych od 4. XI. br.). Warunkiem przyjęcia na stanowiska jest posiadanie świadectwa szkoły konduktorowej i ukończenie 18 lat życia. Motorniczym winni mieć również świadectwo szkoły podstawowej oraz ukończoną służbę wojskową.

**KIEROWCÓW** z III kat. prawa jazdy oraz z II kategorii (wydana po L.I. 1964 r.) zatrudnimy w charakterze kierowców-pilotów. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 2 lat praktyki. Kierowcy ci po uzupełnieniu okresu stażu pracy zostaną skierowani na koszt przedsiębiorstwa na odpowiedni kurs w celu podwyższenia kategorii prawa jazdy do prowadzenia autobusów. Kandydaci winni zgłaszać się do działu zatrudnienia, kadr i szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, Tramwajowa 11, w godz. 8-14 (prócz sobót). 6452-k

**INŻYNIERA** lub **TECHNIKA ELEKTRYKA** na stanowisko inspektora do spraw remontów, **MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, DEKARZY - BLACHARZY, SZKLARZY, OPERATORÓW** na sprzęt lekki, **KIEROWCÓW** na ciągniki z kat II, **MONTERÓW** instalacji sanitarnych, **ROBOTNIKÓW** budowlanych i transportowych (tadowaczy) zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL - Północ w Łodzi, Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 652-66. 7118-k

**INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** na stanowiska st. konstruktorów, **SLUSARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW, DOZORCÓW** (powyżej 50 lat) zatrudni z terenu m. Łodzi, Fabryka Igieł Dzwierskich w Łodzi, Kilińskiego 123. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 7344 g

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, **DOZORCÓW** obiektów budowlanych, **STOLARZY** budowlanych, **MURARZY, OPERATORÓW** sprzętu ciężkiego (teraw 30 Tm), **MALARZY, zatrudni** natychmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Pracownicy niewykwalifikowani po przeprowadzeniu co najmniej pół roku mogą ukończyć kurs kwalifikacyjny w dowolnie wybranym zawodzie budowlanym. Zgłoszenia przy- muje dział zatrudnienia i plac pokój nr 1220, XII piętro, tel. 658-14. 6548-k

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Dr MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109, szesnasta - osiemnasta

**DOMEK** z ogródkiem w okolicy Pl. Niepodległości - sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „7536” Prasa, Piotrkowska 96

**SPÓŁDZIELNIA** ekscyzji w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żyłaków, kony- cynu dółnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-37. 5757 k

**JUSTYNÓW** - działkę budowlaną - sprzedam oraz lokal przemysłowy wynajmę. Tel. 290-89, godz. 7-9 i po 18

**DOMEK** z placem i placem w Rżanowie - sprzedam. Właomość: Łódź, Mielczarskiego 26 m. 9 75465 g

**DOMEK** jednorodzinny - kwaterekowy (2 pokoje z kuchnią - rozkładowe), plac 1.000 m kw. - Skława, zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami, najchętniej w blokach. Oferty „75400” Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK**, hektar placu sprzedam. Oferty „75432” Prasa, Piotrkowska 96

**PLAC** pod budowę z willą (3 razy pokój z kuchnią - wolne) - sprzedam. Cena 250.000 zł. Jerzy Regiel, Kolumba, Armii Ludowej 26 75454 g

**„GARAŻ** do wynajęcia - Julianów. Tel. 441-97, godz. 16-18, poniedziałki, środy, piątki 75304

**„GARAŻ** w okolicy Woj- ska Polskiego i Marynar- skiej - kupię lub wy- najmę. Tel. 507-42 po godz. 18 15810 g

**PILNE** poszukuje sub- lokatorskiego pokoju z telefonem lub korzystaniem z telefonu 2 godziny dziennie. Oferty „75726” Prasa, Piotrkowska 96

**TEOFIŁÓW** - M-3 spół- dzielcze - zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Tel. 364-50 po 16 76102 g

**KAWALERKE** własno- ściową - bloki - kupię lub wynajmę. Możliwość krepcy przy muzycznych (bezinstrumentalnie). Oferty „75317” Prasa, Piotrkowska 96

**ŁÓDŹ** - pokój, kuch- nia, zamienię na podob- ny lub większe w Zgie- rzu. Oferty „75306” Pra- sa, Piotrkowska 96

**„SYRENE”** - stan do- bry - sprzedam. Nowot- ki 88 (warsztat radio-te- lewizyjny). Ogładac w go- dzinach 11-19 75315 g

**„SYRENE 104”** - sprze- dam. Tel. 212-33 po go- dzinie 17 75301 g

**„FORD Anglia” (1962 r.)** sprzedam. Tylna 9/11, godz. 15.30-20 75419

**„SKODY”** - nową sprze- dam. Malachowskiego 62/64, m. 18 75449 g

**„MAGIEL** elektryczny - sprzedam. Niższa 25 (dojazd tramwajem 3 i 7) 75296 g

**GRZEJNIK** jugosłowia- ski, pokojowy, gazowy, mało używany sprze- dam. Tel. 229-90 po 16

**MAGNETOFON** „BG-23” - sprzedam. Obr. Sta- lingradu 14, m. 13

**KOMPLET** stół, kuch- nenny, szafa, biurko, bielizniarka, regaty, od- kurzacze, pralkę, telewizor „Tesla”, maszynę do pisania - sprzedam. Tel. 686-53 - 75451 g

**ATLAS** świata - sprze- dam. Oferty „75457” Pra- sa, Piotrkowska 96

**PIANINO** „Legnica” pra- wie nowe, nieduże - sprzedam. Tel. 432-65 - wieczorem 75403

**ASPARAGUS** „Spre- ger” (siewka) do sprze- dania. Zygmunta 59a (Kurczaki), Zaręba

**FUTRO** czarne - łapki karakulowe - nowe - sprzedam. Tel. 324-23

**MASZYNE** dziewiarską nr 8 - sprzedam. Cena 3.500 zł. Łódź, Złotocza 21, m. 7 75371 g

**PIANINO** - stan dobry sprzedam. Tel. 225-16, od godz. 16 75374

**KOZUCH** męski, jugosło- wiański - nowy - sprze- dam. Tel. 379-11 75399 g

**„JUNAKA”** z koszem łanio sprzedam. Łódź, Borsucza 7, m. 4 od godz. 16. Tadeusz Madej

**„PANI** poszukuje pokoju w śródmieściu na okres 1 roku. Oferty „75391” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** trzy pokoje - Osorków, tel. 36

**POKOJU** w śródmieściu dla studenta poszukuję. Tel. Łowicz 23-37

**PRACUJĄCY** student po- szukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „75440” Prasa, Piotrkowska 96

**SUPERLEGANCKIE** suk- nie słubne artystycznie wykonane - wypożyczaj- my. Wypożyczalnia suk- ien, Zachodnia 76, No- wakowska 74/68 g

**POKOJ** na biuro lub in- ne całonocne wykory- stanie. Oferty: Łódź-1, skrytka 438 75404

**ŚRÓDMIEŚCIE** - 3 po- koje, kuchnia, zamienie- na 2 razy pokój z kuch- nią - bloki, Wolczan- ska 124-7, wieczorem, Kunert 75351 g

**DWIE** studentki przy- jemne na mieszkanie w no- wym budownictwie. Byd- goska 37, m. 27 75302

**POKOJU** sublokatorskie- go, niekierującego z wygodami poszukuje na rok małżeństwo bezdzie- ci - osłonkowie spół- dzielni mieszkaniowej. Oferty „75382” Prasa, Piotrkowska 96

**MALŻEŃSTWO** - człon- kowie spółdzielni mie- szkaniowej poszukuje nie- umebliowanego pokoju z kuchnią. Oferty „75385” Prasa, Piotrkowska 96

**2 STUDENTÓW** lub stu- dentki przyjmę na mie- szkanie. Zgłoszenia od godz. 15, ul. Wspólna 19 m. 3 75394-g

**DUŻE** mieszkanie 3-po- kojowe, wygodne, c.o., - zamienię na 2-pokojowe. Oferty „75443” Prasa, Piotrkowska 96

**WARSZTAT** mechaniczny wykonuje: szlifowanie motocyklowych cylin- drów, zaworów, przeta- czanie bębnow, nabija- nie nakładek hamulco- wych, bukowanie zwrot- nie, Łódź, Zamenhova 15, Puńka 75403 g

**STUDENTKA** V roku poszukuje niekierują- cego pokoju z wygoda- mi. Oferty „75411” Pra- sa, Piotrkowska 96

**SZCZEPIENIA PSÓW**  
**ZARZĄD ZWIĄZKU KYNOLICZNEGO W POLSCE**  
**ODDZIAŁ W ŁODZI**  
**ZAWIADAMIA, ŻE DNIA**  
**24 i 26 września br. w godz. 17-20**  
**odbywać się będą szczepienia psów**  
**przeciw wścieklicznie w lokalu**  
**Związku, przy ul. Narutowicza 41.**  
Szczepieniom podlegają wszystkie psy członków n/Związku. 7019-k

**MŁODE** małżeństwo po- szukuje pokoju subloka- torskiego. Tel. 245-19

**ANGIELSKI**, 743-59, Gaj- da 75014 g

**MATEMATYKA**, fizyka mgr Niepokojczycki. - Tel. 533-29 75447 g

**POMOC** do dziecka od 1 października potrzebna. Wróblewskiego 59a, m. 40. Zgłoszenia po godz. 16 75229 g

**GOSPODIA** do lekarza - potrzebna. 22 Lipca 29, m. 7 75292 g

**FRYZJERKA** damska przyjmie prace na stałe. Oferty „75302” Prasa, Piotrkowska 96

**FRYZJERKA** damska po- trzebna. Oferty „75330” Prasa, Piotrkowska 96

**FRYZJERKA** damska na- stępną. Przyby- szewskiego 100 75358

**UCZWIĘG** znalazł białozęby torby zawierają- jącej maszynopisy i oku- lary, pozostawionej w taksówce - wynagro- dzę; dzwonić: tel. 268-47

**2 BM**, sano w okolicy Zachodniej - Próchnika zgłębia mała czarna su- czka. Odprowadzenie wg nagrody. Piotrkowska 36, m. 29 75381 g

**WARSZTAT** mechaniczny wykonuje: szlifowanie motocyklowych cylin- drów, zaworów, przeta- czanie bębnow, nabija- nie nakładek hamulco- wych, bukowanie zwrot- nie, Łódź, Zamenhova 15, Puńka 75403 g

**PRZYJMĘ** 12 osób na o- bładę domową od I.X. br. Proszę o wcześniejsze zgłoszenie telefonicznie; 604-04 po godz. 19

**WPISY** na zaoczne (ko- rrespondencyjne) kursy: kreslen technicznych bu- dowlanych, maszyno- wych, kosztorysowania i inwestycji przyjmuje i szczegółowych informacji udziela „Wiedza”, Kra- ków, ul. Westerplatte 11

**POLSKI** Związek Motoro- wy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii oraz wózków akumulatorowych. Zapi- sy przyjmują ośrodki: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 w godz. 13-20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40 w godz. 8-20

**Z FIZYKI** na wyższą uc- zelnie przygotowuję grun- townie. Duże doświad- czenie, nowe metody, do- skonałe wyniki. Telefon 403-59, Branski.

**AUTOMOBILKLUB** pro- wadzi kursy samochodo- we wszystkich kategorii oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy ul. Przybyszew- skiego 73 w godz. 18-20 tel. 497-07, ul. Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 446-62, 213-39, ul. Piotrkowska 15 w godz. 13-20, tel. 232-16. Otwarcie kursów w każ- dą sobotę 6510 k

**PRAGNIESZ** szczęśliwe- go małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin. Kole- towa 7, Świdrów. Błyska- wicznie prześlemy krajo- we adresy 6015 g

# Margaryna sprzymierzeńcem twego budżetu

# Ciekawe — Przeczytaj!

## BUNZUCZNE OŚWIADCZENIE

Bunzuczne i nie mające po krycia oświadczenie złożył ostatnio niejaki Z. Wahrhaftig, izraelski minister do spraw religijnych. Według owego ministra, rezolucja Rady Bezpieczeństwa potępiająca Izrael w związku z pożarem meczetu Al Aksa „nie ma żadnej wartości moralnej”, gdyż podjęta została przez państwa „z góry nie przychylnie wobec Izraela”.

Dalej — jakby na ironię — Wahrhaftig stwierdził, że „poza Izraelcem nie ma innego kraju na świecie, który byłby rdelny zapewnić ochronę miejsc świętych wszystkich wyznań”!

## LEKTURA DLA KLERYKÓW

Władze kościoła włoskiego

przystąpiły do energicznej akcji propagandowej mającej przeciwdziałać rozszerzaniu się wśród młodych księży ruchu na rzecz zniesienia celibatu.

W tym celu jako lekturę obowiązkową wprowadzono broszurę zawierającą fragmenty wyznań kobiet uczynionych w czasie spowiedzi.

Nie wiemy, w jaki sposób wyznania owe mają działać na kleryków, nie znamy bowiem ich treści, jako że przecież obowiązuje „tajemnica spowiedzi”...

## PROGNOZY I OSTROŻNOŚĆ

W NRF z dużym zainteresowaniem komentuje się prognozy wyborcze przedstawione ostatnio przez szereg instytucji badawczych opinii publicznej. Wyniki te nie są bynajmniej jednolite. Tak np. Instytut z

Bad Godesberg przewiduje zwycięstwo CDU/CSU. Na tym samym stanowisku stoi „Wema-Institut”. Placówka badawcza w Bremie daje natomiast równe szanse obu partiom, zaś Instytut działający w Bielefeld oraz w Allensbach przewidują zwycięstwo SPD.

Same zainteresowane partie podkreślają, że dane te należy traktować z niezwykłą ostrożnością!

## CYTAT

„Kiedy za kilkanaście lat jakiś historyk chciałby wyrobić sobie sąd o drugiej wojnie światowej na podstawie publikacji, które w ostatnim roku ukazywały się w NRF, niewątpliwie doszedłby do wniosku, że cały niedawno naród niemiecki brał udział w ruchu oporu przeciwko Hitlerowi...” — pisze publicysta „Humanite”.

Jest jednak nadzieja, że obiektywne historyki sięgnie i do innych materiałów źródłowych, których nie brak nawet w NRF. (j. a. k.)

# Neonaziści kandydują w całej NRF

Listy wyborcze neonazistowskiej NPD dopuszczone zostały przez komisje wyborcze we wszystkich 10 zachodniemiejskich krajach federalnych. Jak zakomunikowała w piątek NPD w Bonn, partia ta wystawiła swych kandydatów do wyborów powszechnych 28 września, we wszystkich 248 okręgach wyborczych NRF.



# RADIO

SOBOTA, 20 WRZEŚNIA

**PROGRAM I**

8.00 Wład. 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna. 8.15 Piosenka dnia. 8.18 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Z muzyką w nowy rok szkolny”. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Wład. 10.05 „Spotkamy z piarszami” — E. Szeiburg-Zarembina. 10.25 Chóry operowe. 10.50 Spacerary paryskie. 11.00 Dla szkół średnich „Rok dwudziesty szósty”. 11.20 (L) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 11.49 Gawędy rodzinne. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Na Wawelu przed wiekami”. 13.20 Kosmiczne tematy w polskiej muzyce rozrywkowej. 13.40 „Wagocel, lepiej, taniej!”, 14.00 „Czyż znasz tę książkę?”. 14.30 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodocianą”. 17.10 Transmisja I. a. mistrzostw Europy w Atenach. 19.30 „Wędrowni muzyce po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25 Wczoraj i dziś w muzyce rozrywkowej. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.30 Koncert zyczeń. 23.00 H wydanie dziennika. 23.10 Rewia rytmów. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM III

17.06 Czy to jest dobre? — muzyka. 17.30 „Wakacje komisarza Maigret” — odc. pow. 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Le Chateau, ojczymy Tatarów. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Alfred Wysocoki — „Sprzedaj pół wieku”. 19.15 Studio Piosenki. 19.45 Jazz 69 — Charlie Byrd Bossa Nova. 20.00 „Wesele” — wodewil. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Śpiewa zespół Four Tops. 21.10 Krasnoludki są na świecie. 21.50 „Warszawski wrzesień” 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów — Zespół Jacka Szaryga. 22.15 „Mio dość króla Henryka IV” — odc. pow. 22.45 W rytmie sirtaki. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkania z Astrud Gilberto.

Serdeczne wyrazy współuczucia kol. TADEUSZOWI KRZEMIŃSKIEMU w powodu zgonu

**OJCA**

składają:

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, RADA SPÓŁDZIELNI, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY ze SP-NI „XENON” w ŁODZI

W związku ze śmiercią Kolegi

**Stefana Felisiaka**

emeryta

długoletniego, sumiennego pracownika Bursy Szkolnictwa Zawodowego nr 4 wyrazu głębokiego współuczucia Zonie i Rodzinie składają:

KOLEŻANKI i KOLEŻY z BURSY

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej choroby i po śmierci okazali wiele serca, pomocy i współuczucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszego Ojca

S. + P.

**Stefana Wiznera**

a w szczególności: Radzie Adwokackiej, Koleżankom i Kolegom z Zespołu Adwokackiego nr 5, Przyjaciółom i Znajomym serdeczne podziękowania składają

CÓRKI

Dnia 18. IX. 1963 r. zmarł ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 65

S. + P.

**Władysław Kawka**

Wyprowadzenie drogiej nam żwiotk nastąpi w dniu 20 września 1963 r. o godz. 16.30 z Kaplicy cmentarnej na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrzebiarzy w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUCZĘTA oraz pozostała RODZINA

Dnia 18. IX. 1963 r. zmarł ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 65

S. + P.

**Andrzej Jurek**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Koszalińskiej 28 na cmentarz parafialny w Rudzie, o czym powiadamiają przyjaciele i znajomych

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUKI

# TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 20 WRZEŚNIA 1963 R.

10.00 — „Orzeł” — film fab. prod. pol. 11.45 — Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI — Położenie geograficzne Polski. 12.26 — Przerwa. 15.25 — Program dnia. 15.30 — TV Kurs Rolniczy — Konserwacja pasz. 16.05 — ŁWD. 16.35 — Dziennik. 16.50 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Ok. 19.30 — Dobranoc. 19.35 — „Kamienie nad piekłem” — rep. filmowy. 20.00 — Warszawska Jesień 1969. Koncert otwarcia XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. 20.45 — Monitor. 21.25 — Kabaret Starszego Pana „Gardon Party” czyli „Zabawa w krzakach”. Program rozrywkowy z cyklu: Wizyty. 22.25 — Dziennik. 22.50 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 23.10 — „Niebezpieczne miłości” — film fab. prod. wł. 0.55 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 21 WRZEŚNIA 1963 R.

9.00 — Program dnia. 9.05 — TV Kurs Rolniczy — Konserwacja pasz. 9.40 — Przypomniamy, radzimy, 9.50 — Weneccji grozi zagłada — film dok. 10.35 — „Zdrada” — polski film telewizyjny z serii: Stawka większa niż życie. 11.40 — Dziennik. 12.00 — Sprawozdanie z finału drużynowych mistrzostw świata na zuzlu. 13.30 — Przemiany. 14.20 — Dla dzieci: „Idziemy ze słońcem”. 14.55 — Sprawozdanie z mistrzostw Europy w lekkoatletyce. 17.15 — Warszawska Jesień 1969. Dymitr Szostakowicz — „Dziesięć poematów”. 17.45 — Klub Szczęśliwych. 18.25 — PKF. 18.35 — Pegaz. 19.03 — „Klub prof. Tutki”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.15 — „Szkoda lata” — program estradowy. Wykonawcy: Ala Eksztajn, Zofia i Zbigniew Framerowie, Zofia Kamińska, Renata Kretowna, Sława Mikołajczyk, oraz zespoły „Kanon — Rytm” i „Dziwne Rzeczy”. 21.00 — „Pamiętnik pani Hanki” — film fab. prod. pol. 22.50 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów i Magazyn Sportowy. 23.55 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 22 WRZEŚNIA 1963 R.

15.25 — Program dnia. 15.30 — Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy. Wnioski i zasady dynamiki i Ruch pod działaniem stałej siły. 16.35 — Dziennik. 16.45 — Dla dzieci: Zwierzętka. 17.30 — Echo stadionu. 17.50 — ŁWD. 18.05 — Teleroklam. 18.15 — „Eureka”. 18.45 — Sylwetki X Muzy: Barbara Horawianka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 19.55 — Poligon. 20.25 — Teatr Telewizji: Johann Wolfgang Goethe „Ifigenia w Taurydzie”. 22.10 — Dziennik. 22.50 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro. 23.55 — Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy.

WTOREK — 23 WRZEŚNIA 1963 R.

8.35 — „Kleski i nadzieje” — odc. II filmu fab. prod. NRD. 8.55 — Język polski dla klas I licealnych. Zdzisław Skowroński — Dekret. 10.30 — Przerwa. 10.55 — Język polski dla klas V-VI. O miejsce wśród ludzi — Matka. 11.25 — Przerwa. 12.00 — „Wybieramy zawod”. 12.45 — Przysposobienie Rolnicze. 13.15 — Przerwa. 14.55 — Program dnia. 15.00 — Przysposobienie Rolnicze. 15.30 — Politechnika TV: Matematyka I roku — Wyznaczniki cz. I i cz. II. 16.35 — Dziennik. 16.45 — ŁWD. 17.00 — Koncert na dwa fortepiany Igora Strawińskiego w wykonaniu Johna Ogdena i Brendy Lucas. 17.30 — Telewizyjny Ekran Młodych. 19.00 — Wieczorne rozmowy. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 30.05 — „Kleski i nadzieje” — II część filmu fab. prod. NRD. 21.20 — „Bezdroża żeglugi śródziemnej”. 21.45 — Dziennik. 22.00 — „Wymiar jazzu” — balet do muzyki Andrzeja Kurylewicza. 22.30 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro. 23.55 — Politechnika (powt.).

ŚRODA — 24 WRZEŚNIA 1963 R.

8.15 — „Czerwone berety” — film fab. prod. pol. 9.50 — Fizyka dla klas VIII — Zjawiska świetlne. 10.25 — Przerwa.

10.55 — Chemia dla klas VII — Czym są metale. 11.25 — Przerwa. 15.15 — Program dnia. 15.20 — Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — Wyrażenia algebraiczne, cz. II i cz. III. 16.30 — „Lenin na Capri” z cyklu: „Siadami Lenina”. 17.00 — Dziennik. 17.10 — Dla młodych widzów: „Latający Holender” na spotkaniu w „Lajbie”. 17.55 — ŁWD. 18.10 — Film z serialu: „Wyprawy”. 18.35 — Wszelchnica TV z cyklu: „Sztuka liczenia”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Gielda piosenek”. 20.40 — Światowid. 21.10 — PKF. 21.20 — Studio 63 „Jeszcze tamten Wrzesień”. 22.10 — Dziennik. 22.30 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro. 23.55 — Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — (powt.).

CZWARTEK — 25 WRZEŚNIA 1963 R.

8.15 — Matematyka w szkole. Iloczyn skalarny — cz. II. 8.45 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas VII. Guy de Maupassant — Naszyjnik. 12.25 — Przerwa. 15.25 — Program dnia. 15.30 — Politechnika TV: Chemia I roku i cz. II. 16.35 — Dziennik. 16.45 — Dla młodych widzów: — Ekran z bratem — Przegład muzyczny prowadzi Ludwik Erhardt. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Przypomniamy, radzimy, 20.05 — Targi Krajowe — Jesień 69. 20.40 — Teatr Sensacji: „Niebezpieczne ścieżki” odcinek I — widowisko sensacyjne według książki Mariana Rejniaka. Ok. 21.40 — Refleksje. 22.10 — Dziennik. 22.30 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro. 23.55 — Politechnika TV: Chemia I roku (powt.).

PIĄTEK — 26 WRZEŚNIA 1963 R.

10.00 — „Spotkanie ze szpiegiem” — film fab. prod. pol. 11.55 — Wychowanie plastyczne dla klas VII. Malarstwo — cz. I. 12.25 — Przerwa. 15.10 — Program dnia. 15.15 — Politechnika TV: Matematyka I roku — Macierze i Układy równań liniowych — cz. I. 16.30 — Polowanie i ochrona przyrody. 17.00 — Dziennik. 17.10 — Dla dzieci: Miś z okienka. 17.25 — ŁWD. 17.40 — Nie tylko dla pań. 18.00 — „Skąd my się znamy” — program satyryczny. Scenariusz Wojciech Drygas i Adam Ochocki. Reżyseria — Tadeusz Woronkiewicz. Scenografia — Czesław Siewiera. Wykonawcy: Iza Pienkowska, Ludwik Benoit, Ryszard Dembiński, Henryk Józwiak, Bohdan Wróblewski, Zygmunt Zintel. 18.30 — Szkice z poligonu. 18.45 — Za kierownicą. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Turyści i towary”. 20.40 — Teatr Telewizji: Zbigniew Stolarek — „Znajomi spod Pergippon”. Ok. 21.50 — Lekture współczesne. 22.00 — Dziennik. 22.30 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro. 23.55 — Politechnika TV: Matematyka I roku — Macierze i Układy równań liniowych (powt.)

SOBOTA — 27 WRZEŚNIA 1963 R.

9.55 — Geografia dla klas VIII — Afryka. 10.25 — „Hamlet” — film fab. prod. radz. 12.50 — Przerwa. 14.35 — Program dnia. 14.40 — TV Kurs Rolniczy. Mechanizacja zbiorów okopowych. 15.15 — ŁWD. 15.35 — Dziennik. 15.50 — Konkurs pięciu milionów. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „NO TO CO na przedmieściu” — ballady podmiejskie. 21.00 — Dziennik. 21.20 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 21.55 — Kino Interesujących Filmów „HAMLET” — film fab. prod. radz. 24.00 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 28 WRZEŚNIA 1963 R.

8.55 — Program dnia. 9.00 — TV Kurs Rolniczy. 9.35 — Przypomniamy, radzimy. 9.45 — „Edyta” — polski film telewizyjny z cyklu: Stawka większa niż życie. 10.45 — Magazyn sportowy. 11.15 — Melodie na dzień dobry. 11.40 — Dziennik. 13.30 — Przemiany. 14.00 — Teatrzyk dla Przed-szkolaków: Anna Chodorowska — Wyspa mamy Zolwiovej. 14.40 — W starym kinie. 15.40 — „Piórkiem i węglem”. 16.05 — Sezam muzyczny — montaż operetki Jana Straussa „Wesoła wojna”. 17.00 — Ludzie i zdarzenia. 17.25 — Wielka gra — teleturniej. 18.15 — Nowela filmowa. 18.40 — „Plac Teatralny”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Gdy miłość przemija” — film fab. prod. jug. 21.30 — Warszawska Jesień 1969 — koncert zamknięcia. 22.10 — Magazyn sportowy. 22.40 — Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 — Program na jutro.



Powiedział to z uśmiechem, z czego skorzystała natychmiast siedząca obok dziewczyna, prosząc:

— Czy mogę zamówić jedną szklaneczkę?

— Jak chcesz, moja mała, pod warunkiem, że nie będziesz się wtrącać do naszej rozmowy. Jest o wiele ważniejsza, niż możesz to sobie wyobrazić.

Zadowolony z siebie zwrócił się ku Maigretowi.

— Przez trzy tygodnie mój anons nie dawał żadnego rezultatu, jeśli nie liczyć kilku listów od wariatów. To, że koniec końców odkryłem Alinę, zawdzięczam nie ogłoszeniu, lecz czystemu przypadkowi. Tydzień temu przekazano mi z Paryża jako pilną przesyłkę strzelbę, którą oddałem do reperacji. Byłem właśnie w domu, gdy doręczono mi pakunek. Nawet sam otwierałem drzwi szoferowi ciężarówki.

— Z firmy „Transport Zenit”?

— Zna ją pan? No właśnie! Poczęstowałem doręczyciela kieliszkiem wina, jak to jest na wsi w zwyczaju. Sklep Calasa znajduje się akurat naprzeciw mego domu, przy Placu Kościelnym. Pijąc wino szofer spozjrzał przez

okno i mruknął: „Zastanawiam się, czy nie jest to krewny właściciel bistro przy wybrzeżu Valmy”. „Czyżby jakiś Calas mieszkał przy wybrzeżu Valmy?” — zapytałem.

— Takie tam ponure, małe bistro — odparł — w którym do zeszłego tygodnia noga moja nie powstała. Jeden z naszych magazynierów mnie tam zaciągnął!”

Maigret mógłby się założyć, że tym magazynierem był nie kto inny, tylko Bożydar Pape.

— Nie spytał go pan naturalnie, czy ten magazynier był rudy?

— Nie. Zapytałem natomiast, jakie imię nosi Calas z bistra. Usiłował sobie przypomnieć. Podsunąłem mu imię Omer i uzyskałem potwierdzenie. To był już jakiś ślad, więc na wszelki wypadek wsiałem nazajutro do paryskiego pociągu.

— Do wieczornego?

— Nie, do porannego.

— O której godzinie był pan na wybrzeżu Valmy?

— Wczesnym popołudniem, wkrótce po trzeciej. W kawiarence zastałem kobietę, którą nie od razu rozpoznałem w ciemnej sali.

Zapytałem, czy jest panią Calas i otrzymałem twierdzącą odpowiedź. Następnie spytałem, jak jej na imię. Odosłiem przy tym wrażenie, że jest prawie pijana. Mówił pan przecież, że pije, nieprawdaż?

On sam pił też, a choć na inny sposób, to jednak wystarczająco, by mieć już teraz zamglone oczy.

Maigret nie był pewien, czy nie napelnio ich kieliszków o jeden raz za dużo. Dziewczyna zmieniła taboret i oparła się o notariusza, który ujął jej rękę. Jeśli śledziła opowiadanie, to na jej twarzy nie widać było żadnych wrażeń.

— Pani jest Aliną Boissancourt? — zapytałem.

Spojrzała na mnie nie zaprzeczając. Pamiętam, że siedziała przy piecu, z dużym rudym kotem na kolanach.

— Czy pani wiadomo o śmierci ojca?

Pokręciła przecząco głową nie okazując zaskoczenia lub wzruszenia.

— Byłem jego notariuszem, a teraz przeprowadzam postępowanie związane z pozostałą po nim sukcesją. Ojciec pani nie pozostawił testamentu. Wobec tego pani właśnie przypada jego pałac, ziemia i cały majątek.

— Jak pan dostał mój adres? — zapytała.

— Od szofera ciężarówki, z którym zetknąłem się przypadkiem.

— Nikt inny nie wie, gdzie mieszkam?

— Sądzę, że nie.

Podniosła się i zniknęła za drzwiami kuchni.

— Żeby pociągnąć koniak z butelki, oczywiście! — pomyślał Maigret.

— Kiedy wróciła, wyglądała jak ktoś, kto podjął ostateczną decyzję.

— Nie chcę tych pieniędzy — oznajmiła obojętnym tonem. — Spodziewam się, że mam prawo rzec się spadku?

— Zawsze można odmówić przyjęcia spadku. Jednakże...

— Jednakże co?

— Doradzałbym rozważenie sprawy przed podjęciem pochopnych decyzji.

— Rozważyłam to. Odmawiam. Przypuszczam, że mam również prawo zabronić panu ujawnienia miejsca mego zamieszkania?

Mówiąc to rzucała niespokojne wejrzenia w stronę ulicy, jak gdyby obawiała się, że ktoś nadejdzie, na przykład mąż. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie. Nalegałem, jak nakazywał mi obowiązek. Nie było przecież innych spadkobierców majątku Boissancourt.

— Najlepiej zrobię, jeśli przyjdę raz jeszcze pomówić o tym z panią — zaproponowałem.

— Nie. Niech pan nie wraca. Omer w żadnym wypadku nie powinien tu pana zastać. Zafrasowana, dodała:

— Skończmy z tym od razu.

(49) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 30. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 328-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-96. Sekretarz odpowiedzialny 304-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 238-32, 337-47, sportowy 208-85, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10. Listy i interwencje 343-90 (rekopisów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 232-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż i prężnatura: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53. centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i odczyt.